

Sygn. akt II K 210/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Urszula Adamik

Ławnicy Barbara Gonera

Zenon Chrząstek

Protokolant Agnieszka Świłała

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.Zofii Zachariasz

po rozpoznaniu w dniach 02.02., 09.03., 11.04., 23.05., 13.06., 11.07.2017r.

sprawy **M. S. (1)** syna M. i W. zd. K. urodzonego w dniu (...) w B.

oskarżonego o to że:

W dniu 28.09.2013r. w Z., województwa (...), posługując się innym niebezpiecznym narzędziem w postaci młotka stosował przemoc na osobie K. D. (1), w ten sposób, że wskazanym narzędziem uderzał go po całym ciele i wielokrotnie w brzuch, a następnie usiłował dokonać zaboru samochodu m-ki F. (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął uwagi na przeszkody techniczne w jego uruchomieniu, przy czym na skutek pobicia pokrzywdzony doznał urazu wielomiejscowego, rozerwania wątroby, rozerwania krezki jelit, pourazowego wstrząsu krwotocznego, powierzchownych ran małżowiny usznej, które spowodowały jego zgon w dniu 06.01.2014 roku, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokami; Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 27.08.2001r., sygn. II K 608/99 za czyn z art. 279§1 dkk w zw. z art. 64§2 dkk w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności odbytej w okresach (...) do (...) z zaliczeniem na poczet kary od (...) do (...); Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 26.01.2009r. sygn. VI K 1246/08, za czyn z art. 284§11 kk w zw. z art. 64§1 kk, w rozmiarze 6 miesięcy odbytej w okresach od (...) do (...) i od (...) do (...)

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§2 kk w zw. z art. 156§3 kk przy zastosowaniu art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§2 kk

orzeka

1. uznaje oskarżonego M. S. (1) za winnego tego, że w dniu 28.09.2013r. w Z., wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wziął udział w pobiciu K. D. (1), który w wyniku zadanych urazów doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w szczególności urazu jamy brzusznej z pęknięciem wątroby oraz rozerwaniem krezki jelita cienkiego i krwotokiem do jamy otrzewnej, stłuczenia głowy, rany tłuczonej wargi i otarcia skóry nosa tj. przestępstwa z art. 158 § 1 i § 2 kk i za to przestępstwo na mocy art. 158 § 2 kk skazuje go na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego M. S. (1) za winnego tego że w dniu 28.09.2013r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę K. D. (1) telefon komórkowy marki N. o wartości około 100 złotych i usiłował zabrać w celu przywłaszczenia samochód marki F. (...) o wartości około 9.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął ponieważ nie zdołał uruchomić silnika, przy czym działał w warunkach recydywy albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 27.08.2001r. w sprawie sygn. II K 608/99 został skazany za czyn z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia

wolności, którą odbył w okresach od (...) do (...), i od (...) do (...) – tj przestępstwa z art. 278 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to przestępstwo na mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 § 1 i § 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu M. S. (1) kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 5 (pięciu) lat;

4. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. S. (1) na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia (...) do dnia (...)

5. na mocy art. 624 § 1 pkp zwania oskarżonego M. S. (1) od kosztów sądowych i należnościami z tego tytułu obciąża Skarb Państwa

6. zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. L. kwotę 1623,60 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia trzy złote sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z sumą należnego podatku VAT.

Sygn. akt II K 210/16

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego,

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. D. (1) mieszkał z żoną i niepełnosprawnym dzieckiem. W dniu 28 września 2013r. wieczorem, udał się do swojego garażu w celu przygotowania samochodu do planowanego na następny dzień wyjazdu na leczenie sanatoryjne. Przypadkowo spotkał M. B. (1), którego zaprosił na piwo. Po drodze mężczyźni kupili 4 butelki piwa, za które zapłacił K. D. (1). Gdy doszli do garażu, pokrzywdzony otworzył drzwi swojego samochodu i włączył radio. W tym czasie doszedł do nich M. S. (1), który miał nadzieję na poczęstowanie go piwem. Nieproszony gość był znajomym M. B. (1) i wkrótce okazało się, że chce wykorzystać sytuację do zdobycia pieniędzy. Pokrzywdzony stanowczo sprzeciwił się żądaniom oskarżonego, przy czym zachowanie M. B. (1) pozwoliło mu stwierdzić, że obaj mężczyźni są w zмовie. Gdy pokrzywdzony odmówił wydania gotówki, M. S. (1) zażądał wydania kluczyków do samochodu. W pewnej chwili pokrzywdzony uderzył M. S. (1) młotkiem w czoło, a ten wyrwał mu trzymany w ręku przedmiot i zadał nim K. D. (1) kilka uderzeń. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, napastnik wziął duży młot i bił go tym przedmiotem. Mimo zaskoczenia zaistniałą sytuacją i bólu wywołanego zadawanymi mu urazami, K. D. (1) zaobserwował, że drugi z mężczyzn przyłączył się do napastnika. Oskarżony wszedł do samochodu i próbował uruchomić silnik, jednak podejmowane przez niego próby nie powiodły się. Po przeszukaniu kieszeni spodni zabrał pokrzywdzonemu telefon komórkowy marki N. o wartości około 100 zł, który przekazał M. B. (1).

(wyjaśnienia i zeznania M. B. (1) k. 58 – 59,

k.84 – 86, k. 259 – 261, k. 426 – 427, k. 607 – 618;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 62 – 63,

k. 91 – 93, k. 97, k. 413 – 416, k. 529 – 532 oraz

zeznania I. D. k. 6 – 7, k. 43 – 44,

k. 134, k. 183; protokół oględzin miejsca

zdarzenia k. 8 -10).

M. B. (1) chciał zdobyć pieniądze na alkohol, w związku z czym zaczął przypadkowo spotkanego J. W. oferując mu do sprzedaży telefon skradziony pokrzywdzonemu. Mężczyźni uzgodnili cenę na kwotę 5 zł.

(zeznania J. W.

k. 37, k. 139 – 140).

Zarówno M. S. (1), jak i M. B. (1) nie byli zainteresowani udzieleniem pokrzywdzonemu pomocy. W późnych godzinach wieczornych w miejscu zdarzenia przypadkowo pojawił się Ł. M., który zainteresował się leżącym na ziemi mężczyzną. Nawiązanie kontaktu z pokrzywdzonym było utrudnione, a ponieważ nosił ślady pobicia, Ł. M. telefonicznie wezwał Policję.

(zeznania Ł. M.

k. 18, k. 639 – 640).

K. D. (1) został przewieziony karetką do Szpitala (...) w Z., gdzie zaopatrzone rany powierzchowne małżowiny usznej. Po kilku godzinach doszło u pokrzywdzonego do udaru i zatrzymania krążenia, co skłoniło lekarzy do bardziej starannej diagnostyki. Po wykonaniu dodatkowych badań, w szczególności tomografii jamy brzusznej, stwierdzono uraz wątroby, który wymagał pilnie przeprowadzenia zabiegu operacyjnego w celu zatrzymania wewnętrznego krwotoku z uszkodzonych organów. Zwłoka w wykonaniu rzetelnej diagnostyki skutkowałą dużym ubytkiem krwi, wywołanym pęknięciem wątroby i rozerwaniem krezki jelita cienkiego, a w konsekwencji doprowadziła do udaru mózgu i zatrzymania krążenia. W trakcie późniejszej hospitalizacji doszło u pokrzywdzonego do odleżyn i zakażenia organizmu bakterią gronkowca złocistego, co dodatkowo wpłynęło na osłabienie organizmu. W wyniku powikłań, wywiązało się u pokrzywdzonego ropne zapalenie płuc z niewydolnością oddechową i w dniu 6.01.2014r. K. D. (1) zmarł.

(historia choroby K. D. (1) k. 34,

k. 143, k. 214, k. 224 – 234, k. 555;

opinia biegłego M. C.

k. 74, k. 642 - 644; opinia biegłego D.

K. k. 663 – 668, k. 697 – 701).

Oskarżony **M. S. (1)** nie przyznał się do winy.

Podczas pierwszego przesłuchania, przeprowadzonego w dniu 2.10.2013r., M. S. (1) miał przedstawione zarzuty współudziału w rozboju na szkodę K. D. (1) i usiłowania kradzieży należącego do niego samochodu marki F. (...) (k. 62 – 63). Oskarżony potwierdził, że w dniu 28.09.2013r. wspólnie z M. B. (1) udali się do garażu nieznanego mu mężczyzny, który zaproponował im wspólne wypicie alkoholu. Będąc w ich towarzystwie, oskarżony na chwilę odwrócił od nich uwagę i w tym czasie niespodziewanie został uderzony w czoło jakimś twardym przedmiotem. Uciekł z tego miejsca i wrócił do domu. Następnego dnia B. mu powiedział, że napastnikiem był ten nieznanemu mężczyzna, który zaprosił ich do swojego garażu w celu wspólnego wypicia piwa – według twierdzeń B., napastnik uderzył go młotkiem. Jednocześnie oskarżony zasugerował, że już po jego oddaleniu się od garażu, doszło do zdarzenia, które wymagało obecności pogotowia i Policji – rzekomo tego rodzaju informacje przekazał mu B., jednak nie sprecyzował okoliczności tego zdarzenia.

Składając wyjaśnienia kilka dni później przed prokuratorem, M. S. (1) podtrzymał wersję zdarzenia podaną podczas pierwszego przesłuchania, przy czym wzbogacił swoją relację o szczegóły, które jednoznacznie wskazywały na pokrzywdzonego, jako sprawcę który zaatakował go i uderzył młotkiem (k. 91 – 93). Aktualnie twierdził, że w pewnej

chwili K. D. (1) wszedł do swojego garażu i zaraz potem nieoczekiwanie go zaatakował. Będący świadkiem tej sytuacji M. B. (1), odepchnął napastnika i kopnął go, przy czym oskarżony nie był w stanie podać żadnych szczegółów. Następnego dnia B. nawiązał do tej sytuacji, jednak nie podał żadnych informacji odnośnie pobicia pokrzywdzonego.

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, M. S. (1) skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień (k. 97).

Oskarżony przebywał w izolacji do 31.10.2013r., gdy Sąd Okręgowy w Częstochowie uwzględnił zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (k. 127 – 128). Mimo świadomości prowadzonego postępowania karnego, M. S. (1) wyjechał z Polski i został zatrzymany dopiero w dniu 11.11.2016r. (k. 398). Podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie, oskarżony w zasadniczej części potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia, przy czym w odniesieniu do poszczególnych epizodów, często powoływał się na luki w pamięci (k. 413 – 416).

Na rozprawie M. S. (1) nawiązał do wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, z tym że aktualnie starał się przydać waloru wiarygodności swojej wersji, dodając wątki nawiązujące do okoliczności stanu faktycznego ustalonego przez prokuratora. Mając na uwadze pierwsze wyjaśnienia oskarżonego, trudno znaleźć logiczne wyjaśnienie istotnych zmian wprowadzonych dopiero podczas ostatniego przesłuchania. Według twierdzeń M. S. (1), w trójkę udali się w miejsce wskazane przez pokrzywdzonego, a gdy po drodze oskarżony na chwilę oddalił się od nich, po powrocie zastał ich siedzących w samochodzie pokrzywdzonego, który stał w garażu. Oskarżony stwierdził, że nie widział przedmiotu, którym uderzył go pokrzywdzony, a dopiero następnego dnia B. powiedział mu, że był to młotek. Nic mu niewiadomo, by pokrzywdzonemu został zabrany telefon komórkowy i nie jest prawdą, by był w posiadaniu tego przedmiotu, jak również nie jest prawdą, iż rzekomo przekazał go B.. Mimo upływu ponad 3 lat od zdarzenia, M. S. (1) na rozprawie przypomniał sobie, że został zaatakowany przez pokrzywdzonego już po zakupieniu piwa przez B.. Wypytywany o szczegóły wersji dotyczącej agresywnego postępowania K. D. (1), oskarżony podał, że nie widział przedmiotu którym został uderzony, przy czym uraz był dla niego dolegliwy. Nie potrafił wytłumaczyć powodów przemilczenia przed żoną i matką okoliczności, w których doznał obrażeń twarzy („powiedziałem, że się po prostu przewróciłem” – k. 531). Po upływie 2 dni od spotkania dowiedział się od funkcjonariusza Policji, że K. D. (1) przebywa w szpitalu, jednak nie wiedział z jakiego powodu jest hospitalizowany („Dowiedziałem się z akt sprawy” – k. 531).

Po ujawnieniu zeznań złożonych przed Sądem przez M. B. (1), oskarżony przypomniał sobie, że jego kolega kopnął pokrzywdzonego, przy czym nie zdecydował się wyjaśnić okoliczności wejścia w posiadanie telefonu K. D. (1), jak również swojego udziału w zdarzeniu (k. 633 – 634).

W początkowej fazie śledztwa prokurator przedstawił **M. B. (1)** zarzut popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk, polegającego na tym, że w dniu 28.09.2013r. wspólnie z M. S. (1) pobił K. D. (1) (postanowienie k. 83).

Przesłuchiwany w dniu 2.10.2013r., M. B. (1) nie przyznał się do winy i przedstawił wersję zdarzenia znacznie odbiegającą od relacji M. S. (1) (k. 58 – 59). Według jego twierdzeń, podczas przypadkowego spotkania na mieście, pokrzywdzony poprosił go o odprowadzenie do garażu tłumacząc, że jest pijany i nie będzie nocował w swoim domu. Po drodze kupili 4 piwa, za które zapłacił K. D. (1), przy czym po jednym piwie wypili od razu, a pozostałe 2 butelki zabrali ze sobą do garażu. Zajęli miejsca na przednich fotelach samochodu pokrzywdzonego. Po chwili K. D. (1) dał M. B. (1) 20 zł z przeznaczeniem na zakup kolejnych 4 butelek piwa. W tym czasie dołączył do nich M. S. (1) i zaczął domagać się od pokrzywdzonego aby dał mu pieniądze na wódkę i kluczyki do jego samochodu, na co ten nie wyraził zgody. Nie widział dalszego przebiegu awantury, ponieważ poszedł kupić piwo. Po powrocie zobaczył, że mężczyźni szarpiają się. Gdy oznajmił, że przyniósł piwo, jego znajomi uspokoili się. Pokrzywdzony nie poczęstował piwem S., jednak ten nie chciał opuścić ich towarzystwa i po pewnym czasie ponownie zaczął domagać się kluczyków do samochodu, co doprowadziło do kolejnej szamotaniny z pokrzywdzonym. Obaj przewrócili się na ziemię i wtedy D. chwycił młotek i uderzył nim S. w nos. Mężczyźni nie przerwali szamotaniny. W pewnej chwili S. „usiadł na D.” i tym samym młotkiem uderzył go w nos, w brzuch i w kolano. W międzyczasie oskarżony rzucił B. telefon komórkowy należący do D. i polecił by odszedł z tego miejsca. Oskarżony próbował uruchomić samochód stojący w garażu i w tym celu wyrwał jakieś kable. Podarowany telefon B. sprzedał swojemu znajomemu („Wziąłem telefon od S. z chęci zarobku” - k. 59v.).

Składając wyjaśnienia w tym samym dniu przed prokuratorem, M. B. (1) w istotny sposób zmodyfikował okoliczności zdarzenia (k. 84 – 86). Aktualnie podał, że w poszukiwaniu kluczyków do samochodu oskarżony przeszukał kieszenie pokrzywdzonego i wtedy zabrał na jego szkodę telefon komórkowy – mimo wiedzy odnośnie okoliczności wejścia w posiadanie tego przedmiotu, B. był przekonany że stanowi własność oskarżonego. Gdy S. natarczywie upominał się o kluczyki, pokrzywdzony „zdeenerwował się”, podniósł młotek leżący nieopodal samochodu i uderzył nim oskarżonego w czoło. Doszło między nimi do szamotaniny, oskarżony wyrwał D. młotek i uderzył go w twarz, w wyniku czego ten upadł na ziemię. Wtedy oskarżony wziął większy młotek i uderzył nim pokrzywdzonego „w kolano z tyłu, w lewy bok i (...) centralnie w brzuch po środku” (k. 85). Mimo, że D. prosił o pomoc, B. nie reagował uznając, że nie zdoła go podnieść z ziemi. W tym czasie S. wsiadł do samochodu i próbował go uruchomić. Według twierdzeń B., wziął od pokrzywdzonego 20 zł i poszedł kupić piwa. Gdy wrócił po 20 minutach, D. siedział przy garażu oparty plecami o ścianę, a S. zajął miejsce na fotelu w samochodzie. Mimo prośby pokrzywdzonego, by przegonił napastnika, B. postanowił zachować bierną postawę i poszedł do sklepu oddać puste butelki po piwie. W uzupełnieniu podał, że oskarżony wypił z nimi jedno piwo. Podniósł, że nie wtrącał się w poczynania oskarżonego w obawie o swoje bezpieczeństwo.

Przesłuchiwany kolejny raz po upływie 7 miesięcy, M. B. (1) odniósł się do zmienionego zarzutu współudziału w dokonaniu rozboju przy użyciu niebezpiecznego narzędzia (wyjaśnienia k. 259 - 261, zarzut k. 257). Zaprzeczył, by w jakikolwiek sposób brał udział w przestępstwie popełnionym na szkodę K. D. (1) i konsekwentnie obciążył winą za to zdarzenie M. S. (1). Mimo upływu czasu, przypomniał sobie istotne okoliczności przebiegu zajścia, których nie podał podczas wcześniejszych przesłuchań. Według aktualnych jego twierdzeń, pokrzywdzony wyjawiał mu, że pokłócił się z żoną i zaproponował aby razem poszli do jego garażu. Po drodze K. D. (1) kupił 2 piwa, które od razu wypili. Gdy doszli do garażu, pokrzywdzony otworzył wpierw drzwi do tego pomieszczenia, a następnie drzwi swojego samochodu i wyjął z jego wnętrza pieniądze w kwocie 20 zł, które dał B. w celu zakupu piwa. Po zakupie 5 butelek, wrócił do garażu i razem z D. zaczęli pić piwo. Nagle pojawił się „debil i ćpun” M. S. (1) (k. 260) i nie pytając nikogo o zgodę wziął jedną z butelek z piwem stojących pod garażem. Pokrzywdzony zdeenerwował się zaistniałą sytuacją, zaczął wyganiać S., a po chwili wziął do ręki młotek i uderzył go tym przedmiotem. Oskarżony i D. zaczęli się szamotać i w efekcie obaj upadli na ziemię. Oskarżony szybko podniósł się do pozycji stojącej i zaczął skakać po pokrzywdzonym, a potem kopał go po całym ciele i bił pięściami, a w międzyczasie przeszukał mu kieszenie. Po chwili napastnik poszedł do garażu i usiłował uruchomić silnik samochodu, a nadto przeszukiwał jego wnętrze i demolował. Ponownie zaatakował pokrzywdzonego, zadając mu uderzenia 10 – kilogramowym młotkiem. Gdy M. B. (1) postanowił uciec, oskarżony rzucił mu telefon komórkowy, który wcześniej zabrał z kieszeni pokrzywdzonego. Sprzedał telefon znajomemu, a gdy po pewnym czasie wrócił do garażu, zastał tam policjanta, z którym jednak nie starał się nawiązać rozmowy. Przyznał, że zabrał telefon, bo chciał mieć pieniądze na alkohol.

Postanowieniem z dnia 29.05.2014r. prokurator umorzył śledztwo w sprawie przeciwko M. B. (1) uznając brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (k. 275 – 277).

Przesłuchiwany jako świadek w dniu 5.12.2016r. (k. 426 – 427) M. B. (1) podjął próbę przedstawienia swojego udziału w zdarzeniu z pozycji osoby nie mającej nic wspólnego z oskarżonym i pokrzywdzonej jego agresywnym zachowaniem. Mimo, iż w dotychczasowych wyjaśnieniach jednoznacznie wskazywał na K. D. (1) jako ofiarę przestępczych poczynąń oskarżonego, aktualnie starał się przedstawić swoją rolę jako uczestnika zdarzenia, który także czuł się zagrożony zaistniałą sytuacją. Według jego twierdzeń, oskarżony nieproszony dołączył do ich towarzystwa i od nich obu żądał pieniędzy. Gdy oskarżony zaczął przeszukiwać samochód pokrzywdzonego, ten uderzył go młotkiem w czoło. W odwecie oskarżony wziął duży młotek i uderzył nim K. D. (1) w nogę, a gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, zadał mu jeszcze kilka uderzeń. W zaistniałej sytuacji M. B. (1) poczuł się zagrożony i uciekł z garażu. W tym czasie poczuł jakies uderzenie i okazało się, że M. S. (1) rzucił w niego telefonem. Zaakcentował, że oskarżony chciał ukraść pokrzywdzonemu samochód i domagał się wydania mu kluczyków.

Ostatnie przesłuchanie M. B. (1) zostało przeprowadzone w dniu 6.04.2017r., a zatem po upływie kilku lat od zdarzenia (k. 607 – 618). Początkową fazę zajścia przedstawił zgodnie z wcześniejszymi wyjaśnieniami i zeznaniami, z tym że nie pamiętał nazwisk osób w nim uczestniczących. Potwierdził, że drzwi samochodu otworzył pokrzywdzony,

by mogli wypić piwo przy włączonej muzyce. Podtrzymał twierdzenie, że pokrzywdzony pierwszy zaatakował S., zadając mu uderzenie młotkiem w czoło. Przyznał również, iż S. domagał się od pokrzywdzonego wydania mu kluczyków do samochodu, a także wyrwał kable zainstalowane w tym aucie, przy czym zastrzegł, że nie znał powodu takiego zachowania oskarżonego. W trakcie przesłuchania nawiązał także do agresywnych poczynań S. względem pokrzywdzonego i obciążył go wyłączną winą za pobicie K. D. (1). Wypytywany na okoliczność rozbieżności między kolejnymi jego wyjaśnieniami i zeznaniami, M. B. (1) twierdził, że najlepiej pamiętał przebieg zdarzenia podczas pierwszego przesłuchania. Przed Sądem bronił się twierdzeniem, że przekazany mu przez S. telefon, początkowo zamierzał przekazać Policji, jednak nie uczynił tego ponieważ „spanikował”. Nie udzielił pokrzywdzonemu pomocy w obawie przed S..

Pokrzywdzony K. D. (1) nie został przesłuchany mimo, że po przyjęciu do szpitala był w kontakcie słownym, co zgodnie potwierdzili jego żona i zięć. Mimo braku dowodu z zeznań pokrzywdzonego, należy uznać za istotne i miarodajne informacje, które podał podczas rozmowy z najbliższymi członkami rodziny. Świadców **I. D.** i **K. K. (3)** zgodnie zeznali, że pokrzywdzony co prawda nie wskazał nazwisk sprawców jego pobicia, jednak wyraźnie uczynił zarzut pod adresem 2 mężczyzn.

I. D. osobiście uczestniczyła przy pierwszych czynnościach śledztwa. Podczas kolejnych przesłuchań nawiązała do ostatnich rozmów z mężem i skutków zdarzenia, którego był ofiarą (k. 6 -7, k. 43 – 44, k. 134, k. 183, k. 534 – 536). Według jej twierdzeń, podczas rozmowy następnego dnia po zdarzeniu, pokrzywdzony powiedział jej, że „został napadnięty przez dwóch nie takich młodych mężczyzn, którzy go pobili i zabrali mu telefon i portfel” (k. 7). Będąc w garażu stwierdziła wyrwane kable przy stacyjce w samochodzie. W dniu zdarzenia mąż udał się do garażu w zamiarze doładowania akumulatora przed planowanym na następny dzień wyjazdem całej rodziny do sanatorium. Według jej rozeznania, telefon komórkowy skradziony jej mężowi był wart około 100 zł , a samochód około 9.000 zł (k. 134v.). Telefon zabezpieczony u J. W. rozpoznała jako własność pokrzywdzonego. Oglądając ubranie męża wydane jej w szpitalu, zauważyła uszkodzenia kurtki, a także poobrywane wszystkie kieszenie spodni (k. 183v.).

K. K. (3) został powiadomiony przez teściową o pobiciu pokrzywdzonego i na jej prośbę przyjechał na miejsce zdarzenia gdzie zastał funkcjonariuszy Policji (k. 17,538). Gdy wraz z I. D. udał się do szpitala, teść był przytomny i pamiętał okoliczności zdarzenia – „powiedział, że przy swoim garażu został zaatakowany przez dwóch nieznanych mu mężczyzn (...) powiedział, że nie były to takie młode osoby” (k. 17v.).

Pokrzywdzony został porzucony w ciężkim stanie i żaden z tych, którzy wcześniej korzystali z jego gościnności nie wykazał zainteresowania jego dalszym losem. Przypadek sprawił, że **L. M.** przechodząc ulicą (...) zauważył mężczyznę leżącego przy wejściu do jednego z garaży (k. 18, k. 639 – 640). Na miejsce wezwał Policję ponieważ mężczyzna miał ślady pobicia, a przy tym trudno było nawiązać z nim kontakt. W garażu stał samochód z włączonymi światłami postojowymi, przy obudowie kierownicy były wyrwane przewody. Przed garażem znalazł radio zawinięte w jakąś szmatę.

W celu zweryfikowania wersji podanej przez M. B. (1), przeprowadzony został dowód z zeznań **J. W.** (k. 37, 139 – 140, 582 – 583). Świadek potwierdził, że w dniu 28.09.2013r. kupił od M. B. (1) telefon komórkowy za kwotę 5 zł. Ujawnił, że M. B. (1) oferując sprzedaż telefonu podał, iż pochodzi on „z wędki”, przy czym – jak twierdził – nie znał znaczenia tego zwrotu. Na rozprawie przypomniał sobie, że M. B. (1) otrzymał ten telefon od M. S. (1). W późniejszym czasie B. wyjawiał mu, że „popili, że coś się działo, tzn. że pobicie było tego pana” (k. 583), jednak nie podał szczegółów.

Kierując się potrzebą ustalenia okoliczności stanu faktycznego, Sąd dodatkowo przeprowadził dowód z zeznań funkcjonariuszy Policji **J. S.** (k. 637) i **L. K.** (k. 636). Podane przez nich okoliczności nasuwają uzasadnione wątpliwości odnośnie rzetelności prowadzonych czynności, w szczególności odnośnie zabezpieczenia dowodów mogących przyczynić się do wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności, m.in. zapisu monitoringu z kamery usytuowanej w sąsiedztwie miejsca zdarzenia.

Zeznania B. M. (k. 38, 632 – 633), A. P. (k. 141) i I. S. (k. 349 – 352, 632) nie wniosły do sprawy istotnych treści.

Z zapisów w protokole oględzin miejsca zdarzenia wynika, że prowadzone czynności koncentrowały się na poszukiwaniu śladów kryminalistycznych i mało uważnie potraktowany został problem uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego oraz narzędzi, które mogły być użyte do popełnienia przestępstwa (k. 8 – 10). Wykonana podczas tych czynności dokumentacja fotograficzna pozwala uzyskać wiedzę odnośnie istotnych elementów miejsca przestępstwa (k. 702). Utrwalony na zdjęciach samochód marki F. (...) nosi ślady uszkodzeń świadczących o próbie uruchomienia silnika, co potwierdza zeznania M. B. (1).

Opinia kryminalistyczna z zakresu badań daktyloskopijnych wykazała zgodność z liniami papilarnymi oskarżonego odcisków palców zabezpieczonych na masce samochodu i na drzwiach od strony fotela kierowcy w okolicy klamki (opinia k. 206 - 208).

Wykonana została także ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań biologicznych (k. 266- 270), która miała na celu zbadanie pochodzenia zabezpieczonego materiału zawierającego próbki DNA. Przeprowadzona ekspertyza wykazała zgodność próbki oznaczonej nr 6 z profilem DNA M. S. (1) - wskazana próbka była plamą krwi, którą technicy kryminalistyczni ujawnili przy krawędzi dachu., nad lewymi przednimi drzwiami samochodu.

Analizując dowód z protokołu sekcji zwłok K. D. (1), należy mieć na względzie, iż pokrzywdzony zmarł po ponad 3 miesięcznej hospitalizacji, a zatem przeprowadzone oględziny nie mogły wykazać obrażeń zewnętrznych, które uległy już zagojeniu (protokół k. 239 – 247). W toku otwarcia zwłok pokrzywdzonego biegły stwierdził jamy poudarowe w mózgu, ogniska rozmiękania białego mózgu, obustronne ropne zapalenie płuc. Badanie sekcyjne wykazało, że bezpośrednią przyczyną zgonu K. D. (1) była zaostrzająca się niewydolność krążeniowo - oddechowa w przebiegu wstrząsu septycznego, spowodowana obustronnym ropnym zapaleniem płuc, będąca powikłaniem leczenia urazu jamy brzusznej.

Prokurator powołał biegłego z zakresu chirurgii i medycyny ratunkowej w celu uzyskania opinii odnośnie rodzaju i rozmiaru obrażeń ciała doznanych przez K. D. (1) w wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 28.09.2013r. Biegły M. C. sporządził opinię w dniu 2.10.2013r., przy czym oparł swoje wnioski wyłącznie na danych zawartych w karcie informacyjnej leczenia na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii szpitala w Z., natomiast nie uznał za uzasadnione przeprowadzenie bezpośredniego badania pokrzywdzonego. W pisemnej opinii biegły stwierdził, że K. D. (1) doznał urazu wielomiejscowego, rozerwania wątroby, rozerwania krezki jelit, pourazowego wstrząsu krwotocznego i powierzchownych ran małżowiny usznej. W jego ocenie, stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu (opinia k. 74).

Pisemna opinia zawierała nieprecyzyjne treści, w związku z czym Sąd zdecydował o potrzebie uzyskania opinii uzupełniającej (k. 642 – 644). Biegły potwierdził wydaną opinię i dodatkowo podał, że obrażenia zewnętrzne pokrzywdzonego nie zagrażały życiu pokrzywdzonego, natomiast obrażenia wewnętrzne, w szczególności rozerwanie krezki jelita spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu. W jego ocenie obrażenia powstały od kilku urazów, przy czym spowodowanie uszkodzeń w obrębie jamy brzusznej było skutkiem użycia dużej siły. Biegły wydał pisemną opinię kilka dni po przyjęciu pokrzywdzonego do szpitala i nie miał okazji zapoznać się z przebiegiem jego późniejszego leczenia. Składając opinię uzupełniającą zapoznał się z dokumentacją hospitalizacji K. D. (1) i jego zdaniem zapalenie płuc, które skutkowało zgonem pokrzywdzonego, było wynikiem powikłań w przebiegu leczenia.

Z uwagi na wątpliwości odnośnie właściwej oceny charakteru obrażeń i przebiegu leczenia pokrzywdzonego, Sąd zdecydował o potrzebie przeprowadzenia dodatkowo dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K. (k. 663 – 668, 697 – 700). W pisemnej opinii biegły podał, że wyniku zdarzenia zaistniałego w dniu 28.09.2013r., K. D. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany tłuczonej wargi, otarcia skóry nosa, rany tłuczonej skóry małżowiny usznej prawej, urazu jamy brzusznej z pęknięciem wątroby oraz rozerwaniem krezki jelita cienkiego i krwotokiem do jamy otrzewnej, wstrząsu hypowolemicznego i nagłego zatrzymania krążenia oraz udaru niedokrwiennego mózgu w płacie potylicznym prawym, przy czym bezpośrednią przyczyną jego zgonu była zaostrzająca się niewydolność krążeniowo – oddechowa w przebiegu wstrząsu septycznego spowodowanego obustronnym ropnym zapaleniem płuc, prowadzącym do uogólnionego zakażenia organizmu.

Pisemna opinia nasuwała wątpliwości odnośnie obrażeń ciała będących bezpośrednim skutkiem pobicia, a także odnośnie przyczyny ropnego zapalenia płuc. W opinii uzupełniającej biegły D. K. sprecyzował, że wstrząs hypowolemiczny, zatrzymanie krążenia i udar niedokrwienny mózgu zaistniały już w przebiegu leczenia i nie były bezpośrednim skutkiem obrażeń, których pokrzywdzony doznał w dniu 28.09.2013r. Na podstawie dokumentacji leczenia K. D. (1) biegły stwierdził, że bezpośrednio po przyjęciu do szpitala nie wykonano badań jamy brzusznej i w efekcie nie zdiagnozowano krwotoku spowodowanego pęknięciem wątroby i rozerwaniem krezki jelita cienkiego. W wyniku krwotoku do jamy otrzewnej, doszło po kilku godzinach do udaru mózgu i zatrzymania krążenia. Podjęte czynności medyczne przywróciły u pacjenta funkcje życiowe, jednak przebyty udar miał wpływ na dalszy przebieg leczenia. Po wykonaniu badań, ujawniona została przyczyna pogorszenia stanu zdrowia i po prawie 12 godzinach od przyjęcia pacjenta do szpitala przeprowadzono zabieg operacyjny ratujący mu życie, a polegający na usunięciu skrzepów krwi, zszyciu krezki jelita cienkiego i zaopatrzenia krwotoku z wątroby. Z dokumentacji medycznej wynika, że obrażenia wewnętrzne leczyły się prawidłowo, jednak doszło u pokrzywdzonego do zakażenia bakterią gronkowca, co miało wpływ na zainfekowanie rany pooperacyjnej. W wyniku zaniedbań doszło także do odleżyn, które przyczyniły się do zakażenia bakterią całego organizmu, co skutkowało posocznicą i ropnym zapaleniem płuc, a w konsekwencji zgonem pacjenta. W większości przypadków tego rodzaju obrażenia, które stwierdzono u pokrzywdzonego, goją się bez żadnych powikłań i w przeciągu miesiąca pacjent opuszcza szpital. Zgon pokrzywdzonego był wynikiem powikłań w leczeniu, przy czym szczególne znaczenie dla zdrowia pacjenta miały zdarzenia zaistniałe już w czasie jego hospitalizacji, w szczególności zwłoka w przeprowadzeniu niezbędnych badań, zwłoka z wykonaniem zabiegu operacyjnego, dopuszczenie do powstania odleżyn i zakażenie gronkowcem. Zaistniałe w wyniku zdarzenia obrażenia wewnętrzne spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym nie były bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonego. Obrażenia w obrębie jamy brzusznej były wynikiem kilku urazów zadanych narzędziem twardym tęnym lub tępokrawędzistym, a przy tym zadanych z dużą siłą, np. od kopania obutą stopą, od uderzenia ciężkim przedmiotem. Należy uznać za najbardziej prawdopodobne, iż w chwili zadania tych urazów pokrzywdzony leżał lub opierał się plecami ścianę. Obrażenia zewnętrzne także zostały zadane narzędziem twardym tęym lub tępokrawędzistym, skutkowały uszkodzeniem ciała pokrzywdzonego na czas do 7 dni.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony nie przyznał się do winy i przedstawił wersję zdarzenia sprzecznie z zeznaniami złożonymi przez M. B. (1). Okoliczności stanu faktycznego podane przez M. S. (1) zawierają przekłamania i niespójności, które jednoznacznie pozbawiają ich waloru wiarygodności. Zwraca uwagę, iż w przeciwieństwie do M. B. (1), oskarżony starał się zaakcentować swoją obecność już w pierwszej fazie zdarzenia, gdy pokrzywdzony wystąpił z propozycją wspólnego wypicia piwa w jego garażu. Nie ulega wątpliwości, że musiał zaistnieć szczególny powód, który skłonił K. D. (1) do uderzenia oskarżonego w nos i niewątpliwie M. S. (1) miał interes, by ten powód ukryć i zasłaniać się niewiedzą odnośnie istotnych okoliczności tego epizodu. Według twierdzeń M. B. (1), pokrzywdzony zaatakował oskarżonego ponieważ ten natarczywie domagał się pieniędzy i kluczyków do samochodu. Tego rodzaju uzasadnienie zachowania pokrzywdzonego zasługuje na wiarę, a wsparciem zeznań M. B. (1) w tej części są zeznania I. D. i ustalenia poczynione przez Policję na miejscu zdarzenia, w szczególności dotyczące uszkodzeń samochodu pokrzywdzonego. Zwraca uwagę, że oskarżony wyparł się nie tylko pobicia pokrzywdzonego i zamachu na jego mienie, ale także jakiegokolwiek reakcji na atak K. D. (1) w wyniku którego doznał obrażeń nosa. Jakkolwiek M. B. (1) starał się przenieść cały ciężar odpowiedzialności na oskarżonego, to jednak faktem pozostaje, że w opinii pokrzywdzonego był współnikiem M. S. (1), a nadto uzyskał korzyść w postaci jego telefonu.

W niniejszej sprawie należy przyjąć za bezsporne ustalenie, że wieczorem 28.09.2013r. doszło do przypadkowego spotkania K. D. (1), M. S. (1) i M. B. (1), którego wynikiem było pobicie pokrzywdzonego, kradzież jego telefonu komórkowego i próba kradzieży samochodu. Według zgodnych twierdzeń żony i zięcia K. D. (1), pokrzywdzony jednoznacznie wskazał na współudział w przestępstwie 2 mężczyzn. Nawet jeśli M. B. (1) starał się przenieść cały ciężar winy na swojego kolegę, to przecież nie uzyskałby korzyści w postaci telefonu, gdyby nie miał udziału w przebiegu zdarzenia.

Prokurator nie przedstawił żadnego miarodajnego dowodu na potwierdzenie słuszności umorzenia postępowania w części dotyczącej M. B. (1), jak również nie ustalił postronnych świadków zdarzenia.

Przedstawienie M. S. (1) zarzutu usiłowania rozboju na szkodę K. D. (1) opiera się na bezkrytycznym przyjęciu depozycji M. B. (1) za podstawę ustaleń stanu faktycznego mimo, iż przedstawiona przez niego wersja powinna być oceniona z dużą dozą ostrożności. Pomijając ewentualny udział w zdarzeniu M. B. (1), podana przez niego relacja nie potwierdza zarzutu rozboju, ani usiłowania rozboju, zgodnie z oceną dokonaną przez prokuratora. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy sformułowanie zarzutu jest obarczone jedynie mało starannym opisem okoliczności ustalonych przez prokuratora, jednak faktem jest, że nie zawiera istotnych znamion przestępstwa usiłowania rozboju - jeśli przyjąć, zgodnie z treścią zarzutu, że sprawca pobił pokrzywdzonego, a następnie usiłował dokonać zaboru jego mienia, nie można uznać takiego zachowania za przestępstwo rozboju. W tym miejscu wypada przypomnieć, że według twierdzeń M. B. (1), oskarżony zastosował przemoc w formie odwetu na pokrzywdzonym, który chciał pozbyć się intruza uporczywie domagającego się wydania mu pieniędzy i kluczyków do samochodu. Jeśli uznać twierdzenia M. B. (1) w tej części za wiarygodne i z braku innych dowodów, uprawniona jest teza, że M. S. (1) podejmując zabiegi w celu uzyskania korzyści majątkowej ograniczył się do natarczywego nagabywania pokrzywdzonego by wydał mu pieniądze i kluczyki do samochodu, który planował sprzedać, jednak nie podjął żadnych działań mających na celu doprowadzenie go do stanu nieprzytomności lub bezbronności, jak również nie zastosował przemocy ani groźby jej natychmiastowego użycia w zamiarze przysporzenia sobie korzyści.

Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży stosując wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną lub groźbę jej użycia, albo doprowadzając go do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zachowanie sprawcy musi więc polegać na zaborze cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, a zatem nie wypełnia znamion tego przestępstwa działanie polegające na podejmowaniu czynności zmierzających do kradzieży mienia i niezależnie od tego zastosowanie wobec pokrzywdzonego przemocy w formie odwetu za zadany uraz. Nawet jeśli po pobiciu ofiary, napastnik kontynuował czynności mające na celu uzyskanie korzyści majątkowej, to wcześniejszy atak na pokrzywdzonego nie uzasadnia przyjęcia rozboju, ponieważ był podjęty w celu innym, niż uzyskanie dóbr materialnych.

W wersji podanej przez M. B. (1) daje się zauważyć odrębność zachowań oskarżonego ukierunkowanych na zabór mienia i zdarzenia zaistniałego niejako przy okazji tych poczynań, które zostało zainicjowane przez pokrzywdzonego i skutkowało akcją odwetową. Według twierdzeń M. B. (1), oskarżony nie użył przemocy ani groźby do chwili gdy pokrzywdzony zaatakował go młotkiem. W jego odczuciu takie zachowanie K. D. (1) było wywołane zdenerwowaniem na uporczywe nagabywanie go przez oskarżonego o pieniądze i kluczyki do samochodu, a zatem w tej fazie zajścia M. S. (1) mógł być uznany jedynie za osobę natarczywą, która uparcie dąży do uzyskania korzyści. Jeśli zatem pobicie K. D. (1) nie miało na celu pokonanie jego oporu i w konsekwencji uzyskanie dostępu do jego mienia, nie można zachowania napastnika (napastników) oceniać w kategoriach przestępstwa rozboju – w zależności od liczby napastników takie zdarzenie powinno podlegać zakwalifikowaniu według art. 156 § 1 pkt 2 kk albo art. 158 § 1 i 2 kk.

W realiach niniejszej sprawy, z braku miarodajnych dowodów, nie jest możliwe precyzyjne ustalenie udziału w zdarzeniu M. B. (1), jednak zeznania żony i zięcia pokrzywdzonego stanowią świadectwo osądu K. D. (1), który wskazał na współudział obu mężczyzn. Nie ma powodu, by informacje udzielone przez pokrzywdzonego najbliższym członkom jego rodziny uznać za kłamliwe, a w konsekwencji nie można całej winy przypisać M. S. (1). W ocenie Sądu, uzasadnione będzie zatem przypisanie oskarżonemu udziału w przestępstwie pobicia według art. 158 § 1 i 2 kk oraz kradzieży telefonu komórkowego i usiłowania kradzieży samochodu, popełnionych wspólnie z inną osobą.

Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że M. B. (1) nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, jednak występują u niego ubytki zdrowia psychicznego w postaci pierwotnego obniżenia sprawności funkcji psychicznych do poziomu granicznego pomiędzy normą a upośledzeniem umysłowym lekkim (opinia k. 186

– 188). W ocenie biegłych, M. B. (1) cechuje chwiejność uczuciowa, impulsywność, obniżenie sfery wolicjonalnej, powierzchowność sądów. Badanie wykazało uzależnienie od alkoholu z cechami psychodegradacji.

Biegła psycholog, obecna przy przesłuchaniu M. B. (1), stwierdziła zachowane sprawności poznawcze i łagodnie osłabione sprawności związane z zapamiętywaniem i odtwarzaniem rzeczywistości (opinia k. 675 – 676).

Badaniom psychiatrycznym został poddany także M. S. (1) (opinia k. 193 – 196). W ocenie biegłych, oskarżony nie wykazuje zaburzeń psychicznych i tempore criminis miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony jest uzależniony od alkoholu, ma osobowość socjopatyczną.

W ocenie biegłego psychologa, uczestniczącego przy przesłuchaniu M. S. (1), jest on osobą o przeciętnym poziomie sprawności intelektualnej, zdradza cechy osobowości dys socjalnej m.in. egocentryzm, brak krytycyzmu wobec swojego postępowania, tendencje do drażliwości, brak poczucia winy (opinia k. 573 – 575). Oskarżony ma zachowaną w granicach normy zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania rzeczywistości. Nie wykazuje skłonności do konfabulacji.

M. S. (1) ma aktualnie 43 lata, jest ojcem 5 dzieci, przed aresztowaniem nie miał stałego miejsca zameldowania, utrzymywał się z prac dorywczych. Oskarżony był w przeszłości wielokrotnie karany i przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 27.08.2001r. w sprawie sygn. II K 608/99 został skazany za czyn z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od (...) do (...) i od (...) do (...) (k. 155).

Wymierzając M. S. (1) kary Sąd miał na uwadze rodzaj i okoliczności popełnienia przestępstw, w szczególności skutki pobicia pokrzywdzonego zagrażające jego życiu, a nadto uwzględnił dotychczasowy tryb życia oskarżonego oraz jego warunki i właściwości osobiste. Oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia pozostawiając pokrzywdzonego w stanie, który bez udzielenia pomocy mógł skutkować jego zgonem. Dotychczasowa karalność i brak krytycznego wglądu w swoje postęпки uzasadnia negatywną prognozę jego resocjalizacji.

Oskarżony nie posiada majątku i został skazany na długoterminową karę izolacyjną, w związku z czym Sąd zwolnił go od należności z tytułu kosztów sądowych.

Wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu zostało ustalone zgodnie z zasadami określonymi w § 17 ust. 2 pkt 5 § 20 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.